

Japonia zabiła 300 wielorybów

2 kwietnia 2017

Tokio nic sobie nie robi z globalnego moratorium na polowania na walenie. Do brzegów Japonii właśnie przybiły kutry, których załogi w ciągu ostatnich pięciu miesięcy zabiły ponad 300 objętych ścisłą ochroną ssaków.

Flota wielorybnicza składała się z pięciu statków, które w piątek przybiły do portu Szimonoseki. Wypłynęły na „misję badawczą” na okalający Antarktydę Ocean Południowy w listopadzie zeszłego roku, w planach było zabicie 333 płetwali karłowatych. Oficjalnym celem wyprawy było „badanie ekosystemu wód Antarktydy”, jednak według organizacji ekologicznych, a także Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości ONZ, który zajął się tą sprawą, naukowy charakter ekspedycji to fikcja – Japończycy po prostu polują na wieloryby dla mięsa.

Do zakończenia polowań po raz kolejny wezwało Międzynarodowe Towarzystwo Humanitarne (HSI). „Każdy rok, w którym Japonia upiera się na przeprowadzenie swoich wypraw, w których charakter badawczy nikt nie wierzy, jest kolejnym rokiem w którym zwierzęta te są bezsensownie zabijane” – tłumaczy Kitty Block, wiceprzewodnicząca organizacji. „To nieludzkie okrucieństwo, niesłusznie nazywane nauką, musi się natychmiast skończyć” – apelowała.

W zeszłym roku doszło do podobnej wyprawy, Japończycy również wtedy zabili ponad 300 płetwali antarktycznych. Dwa lata wcześniej wyprawa się nie odbyła – najwyraźniej Tokio nie chciało drażnić ONZ i organizować jej zaraz po wydaniu wyroku przez MTS. Japonia jest sygnatariuszem porozumienia, według którego polowanie na wszystkie walenie jest całkowicie zakazane już od 1986 roku. Wykorzystuje jednak lukę prawną, pozwalającą na zabijanie tych zwierząt „w celach badawczych”.

Celem „badań” prowadzonych przez Japończyków jest pokazanie,

że populacja płetwali antarktycznych jest wystarczająco duża, żeby odnawiać się przy zabijaniu kilkuset sztuk rocznie. Jednocześnie nikt nie ukrywa faktu, że mięso wielorybów z „misji naukowej” trafia do sklepów i na stoły obywateli kraju, którzy uważają je za przysmak. Było ono także głównym źródłem białka po II wojnie światowej, kiedy kraj zmagał się z poważnym kryzysem. W ostatnich latach konsumpcja jednak wyraźnie spada.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu